

Sygn. akt IV Ka 643/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior

Sędziowie SO Ireneusz Grodek

del. SR Bartłomiej Niedzielski (spr.)

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Urbańskiej

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 roku

sprawy **Z. W.**

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 13 września 2013 roku sygn. akt II K 761/12

na podstawie art.437§2 kpk i art.438 pkt 2 kpk **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego Z. W. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opocznie.**

Sygn. akt IV Ka 643/13

UZASADNIENIE

Z. W.został oskarżony o to, że w dniu 1 kwietnia 2012 roku około godziny 20.00 w miejscowości M., woj. (...), na prostym odcinku drogi krajowej nr (...) kierując samochodem osobowym marki P. (...)o nr rej. (...)nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znacznie przekroczył dopuszczalną prędkość ruchu – art. 20 ust. 1 prawa o ruchu drogowym oraz nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się w wyznaczonym przejściu dla pieszych – art. 26 ust. 1 prawa o ruchu drogowym w następstwie czego uderzył przednią częścią zderzakową kierowanego pojazdu w prawą boczną powierzchnię ciała znajdującego się na przejściu dla pieszych M. W. (1), który w następstwie licznych obrażeń wielonarządowych poniósł śmierć na miejscu zdarzenia, tj. o czyn z art. 177 § 2 kk. /k. 134-135/

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 13 września 2013 r. sygn. akt II K 761/12 Z. W. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tą zmianą, że przyjęto, iż naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym opisanych w zarzucie aktu oskarżenia miało charakter umyślny i za tak przypisany czyn na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie w oparciu o przepisy art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby. Na zasadzie art. 71 § 1 kk wymierzono oskarżonemu także grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 100 zł. Powołując się natomiast na art. 42 § 1 kk orzeczono Z. W. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 2

lat nakładając jednocześnie na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów – prawa jazdy do właściwego Wydziału Komunikacji (art. 43 § 3 kk). Od oskarżonego zasądzono również na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 3.075 zł tytułem poniesionych przez nią wydatków oraz obciążono Z. W. kosztami procesu w kwocie 5.017,47 zł, a także opłatą w wysokości 800 zł. /k. 207-208/

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wymienione orzeczenie w całości. /k. 238-244/

W skardze apelacyjnej podniesione zostały następujące zarzuty:

- obrazy przepisów postępowania – art. 4 i 7 kpk – poprzez dokonanie oceny dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego, opinii biegłego B. oraz opinii Stowarzyszenia (...) z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w sposób nieobiektywny oraz przyjęcie, że w świetle poczynionych ustaleń zasadnym było przyjęcie, że zachowanie oskarżonego miało cechy umyślnego naruszenia przepisów ustawy o ruchu drogowym i uznanie, że oskarżony kierował pojazdem z prędkością znacznie przekraczającą prędkość dopuszczalną i ma to związek z powstaniem na ciele pieszego obrażeń wielonarządowych będących przyczyną śmierci, błędne wskazanie miejsca wypadku poprzez błędną interpretację znaczenia śladu w postaci odcisku opony, zmarginalizowanie dowodów w postaci zeznań świadków I. W. i K. W. poprzez nie dokonanie ich oceny i przydatności do poczynienia ustaleń faktycznych;

- obrazy przepisów postępowania – art. 170 § 1 pkt 5 kpk – mającej wpływ na treść orzeczenia poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Centrum (...) zgłoszonego z racji występowania różnic odnośnie czasowo przestrzennego rozliczenia wypadku przez obydwu biegłych,

- obrazy przepisów postępowania – art. 7 kpk w zw. z art. 201 kpk – poprzez dowolną ocenę przez Sąd dowodu z opinii biegłych złożonych w przedmiotowej sprawie i uznanie ich za pełne, logiczne i jasne, a także oparcie na takich opiniach rozstrzygnięcia, pomimo wskazanych przez oskarżonego wad opinii, jak również uwzględnienia w opinii biegłych (...) dowodu, który nie istnieje w sprawie, czyli dowodu z zeznań M. W. (2), która odmówiła składania zeznań,

- obrazy przepisów postępowania – art. 424 § 1 i 2 kpk – poprzez brak jednoznacznego wskazania faktów udowodnionych i nieudowodnionych, podania dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych, niedokładnego wyjaśnienia podstawy prawnej oraz nie wyjaśnienia i przytoczenia okoliczności jakie Sąd miał na względzie przy wymiarze kary,

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie, iż oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym umyślnie oraz, że jego zachowanie było bezpośrednią przyczyną zdarzenia i skutków, co wynika z niepełności przeprowadzonego postępowania dowodowego i nie rozważenia go w sposób wszechstronny w szczególności wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków co do przebiegu i opisu zdarzenia, opinii biegłych oraz rozważenia stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku, miejsca wypadku, śladów wypadku mających istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego;

- rażącej niewspółmierności środka karnego (z ostrożności procesowej) orzeczonego wobec oskarżonego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 2 lat.

W związku z podniesionymi zarzutami obrońca wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub jego zmianę poprzez nie orzekanie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał wywiedzioną skargę apelacyjną, do której przyłączał się oskarżony. Oskarżyciel publiczny – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim oraz oskarżycielka posiłkowa wnosili o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. /k. 261/

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się na tyle zasadna, że w wyniku jej rozpoznania zaistniały podstawy do uchylecia zaskarżonego wyroku w stosunku do Z. W. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Stosowanie art. 201 kpk powiązane jest ściśle z oceną dowodu z opinii biegłego. W judykaturze wskazuje się, że ocena ta winna uwzględniać:

- czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia danych okoliczności,
- czy opinia ta jest logiczna, a więc wewnętrznie niesprzeczna i zgodna z doświadczeniem życiowym,
- czy jest ona pełna i jasna oraz
- czy nie zachodzi sprzeczność między nią, a inną opinią ujawnioną w postępowaniu (zob. w. SN z 6 maja 1983 r., IV KR 74/83, OSNKW 12/1983, poz. 102).

W orzecznictwie przyjmuje się, że opinia jest niepełna, jeżeli biegły nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeśli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności bądź nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów (zob. postanowienie SN z 1 września 1975 r., Z 24/75 OSNKW 12/1975, poz. 172). Fakt natomiast, że opinia biegłego w dziedzinie techniki samochodowej i ruchu drogowego nie uwzględnia wszelkich możliwych – na tle całokształtu dowodów – wariantów dotyczących przyczyn i przebiegu wypadku drogowego sprawia, iż jest ona niepełna (zob. w. SN z 21 października 1980 r., Rw 361/80, OSNKW 1-2/1981, poz. 7). Niepełna jest też opinia, która "pomija niezbędne czynności badawcze, co ma wpływ na końcowe wnioski" (w. SN z 12 maja 1988 r., II KR 92/88, OSNPG 2/1989, poz. 35).

Za opinię niejasną uznaje się taką opinię, której sformułowania nie pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów oraz sposobu dochodzenia do nich, albo gdy posługuje się ona nielogicznymi argumentami (zob. post. SN z 1 września 1975 r., Z 24/85 OSNKW 12/1975, poz. 172). Opinia biegłego jest więc niejasna, np. gdy wnioski końcowe są nieścisłe lub łączą się z takimi zastrzeżeniami, że nie można wręcz ustalić ostatecznego poglądu biegłego, albo gdy jest ona niezrozumiała (zob. w. SN z 12 maja 1988 r., II KR 92/88 podany w uw. 3).

Opinię uznać zaś można za wewnętrznie sprzeczną, gdy zawarte w niej wnioski są nielogiczne albo nie znajdują oparcia w przeprowadzonych przez biegłego badaniach bądź też budzą zastrzeżenia co do ich trafności w porównaniu z podanym w opinii materiałem badawczym, a także gdy w opinii podano kilka różnych wzajemnie wykluczających się ocen i wniosków.

W toku postępowania przeprowadzono dowód z opinii biegłego sądowego Z. B. oraz z opinii opracowanej przez rzeczoznawcę M. K. wyznaczonego z ramienia (...) SA Oddział w Ł. (dalej w skrócie opinia M. K.).

Stosownie do opinii biegłego Z. B. do potrącenia pokrzywdzonego doszło na wyznaczonym przejściu dla pieszych, przy prędkości pojazdu kierowanego przez oskarżonego nie mniejszej niż 90 km/h, który w chwili uderzenia w pieszego był intensywnie hamowany (k. 72-83, 102-104, 110, 162 odw.-163). Zgodnie natomiast z opinią M. K. potrącenie M. W. (1) miało miejsce w obszarze oznakowanego przejścia dla pieszych, prędkość samochodu prowadzonego przez

oskarżonego była nie mniejsza niż 80-90 km/h, a P. nie był hamowany przed uderzeniem w pieszego (k. 173-183 i 200-202).

W świetle z kolei wyjaśnień Z. W. samochód, którym kierował miał przejeżdżać przez miejscowość M. z prędkością poniżej 60 km/h, a do potrącenia pokrzywdzonego miało dojść co najmniej kilka metrów za przejściem dla pieszych. Przy czym dojeżdżając do przejścia oskarżony mijał się z dwoma samochodami ciężarowymi i manewr hamowania rozpoczął dopiero po tym, jak usłyszał odgłos uderzenia. Ponadto zaś, Z. W. zaprzeczał, aby pokrzywdzony „przeleciał” przez samochód (k. 91 i 150 odw.).

Z zestawienia przedstawionych wniosków wymienionych opinii oraz wyjaśnień oskarżonego wynika, że biegli podważają depozycje Z. W. w dwóch zasadniczych aspektach: miejsca potrącenia pieszego oraz prędkości pojazdu, którym poruszał się oskarżony.

Z treści opinii wynika, że biegli opierali się w wymienionych kwestiach przede wszystkim na śladzie hamowania o długości 0,8 m na pasie przejścia dla pieszych oraz zakresie uszkodzeń powypadkowych pojazdu i rozmiarach obrażeń pieszego.

W szczególności, w oparciu o „wrzucenie” pieszego na dach biegli wnioskowali, że prędkość ruchu samochodu marki P. musiała być większa niż 60 km/h, gdyż przy takiej prędkości nie doszłoby do przemieszczenia pieszego na dach, a następuje to przy prędkościach nie mniejszych niż 80-90 km/h.

Rzecz jednak w tym, że w trakcie oględzin pojazdu przeprowadzonych w dniu 04 kwietnia 2012 r. nie wykonano zdjęć fotograficznych, a jedynie opisano: „zagniecenia dachu (sztuk 4) po prawej stronie w części środkowej długości dachu oraz nieznaczne zagłębienie w części tylnej prawej dachu” (por. protokół oględzin pojazdu k. 15-16). Trzy zdjęcia wymienionych przed chwilą uszkodzeń „znajdują” się tylko i wyłącznie w pisemnej opinii biegłego Z. B. oraz z racji słabej jakości wydruku są wręcz niedostrzegalne (por. k. 73 i 74). Poza tym, wymieniony przed chwilą biegły twierdzi, że uszkodzenia dachu jednoznacznie wskazują, iż pieszy został przerzucony nad pojazdem. W takiej jednak sytuacji wątpliwości wzbudzić musiało powypadkowe położenie pieszego, który znajdował się w odległości około 4 metrów przed pojazdem, a nie za nim. Fakt ten dostrzegł biegły M. K., który utrzymywał, że pokrzywdzony po uderzeniu przednim zderzakiem przemieścił się na pokrywę komory silnika uderzając w nią tułowiem, a następnie uderzył głową i ramionami w szybę czołową powodując jej rozbitcie i rozdzielenie przelotowe. W dalszej fazie zaś nastąpiło wrzucenie pieszego nogami i tułowiem na dach pojazdu, a głowa i ramiona zawiesiły się na rozbitej szybie czołowej (co zapobiegło przerzuceniu pieszego za pojazd) i pokrzywdzony był na pewnym odcinku drogi wieziony na samochodzie oraz zrzucony na drogę przed samochód w fazie intensywnego hamowania. Występującą w tym zakresie sprzeczność pomiędzy opiniami biegłych Sąd Rejonowy w Opocznie bez bliższych rozważań rozstrzygnął na korzyść opinii opracowanej przez M. K. (por. k. 220).

Podobnie Sąd I instancji zdaje się postąpił z innymi sprzecznościami występującymi pomiędzy opiniami w sprawie, które dotyczyły tego, czy pojazd P. był hamowany przed uderzeniem w pieszego oraz od czego pochodzi ślad hamowania na długości 0,8 m na pasie przejścia dla pieszych i czy ślad numer 1 ma związek z wypadkiem.

Biegły Z. B. przyjmował bowiem okoliczność hamowania przez kierującego i zaznaczenia wymienionego śladu na skutek różnicy w przyczepności na nawierzchni farby i asfaltu oraz związek śladu nr 1 z potrąceniem (k. 80-81 i 110 odw.). M. K. natomiast zakładał, że samochód oskarżonego przed uderzeniem w pieszego nie był hamowany, ślad hamowania na jednym z pasów przejścia dla pieszych jest charakterystyczny dla zjawiska uderzenia pojazdu w przeszkodę, a ślad nr 1 poddawał w wątpliwość (k. 179 i 201).

Z treści ustaleń zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku można wysnuć wniosek, że Sąd Rejonowy przyjął, iż pojazd nie był hamowany, a ślad na pasie przejścia dla pieszych powstał w chwili uderzenia w pieszego (por. k. 217).

W związku z tym, konstatację wzbudza zaakceptowanie przez wymieniony Sąd I instancji wniosków płynących z obydwu opinii biegłych (por. pierwszy akapit z k. 220). W zasadzie wynika przecież z tego, że nie dostrzeżone zostały występujące pomiędzy opiniami istotne różnice (dotyczące hamowania przed uderzeniem lub nie i genezy śladu na pasie przejścia dla pieszych) oraz sprzeczności (odnośnie przerwania pieszego nad pojazdem – częściowego wrzucenia ciała pokrzywdzonego na dach oraz interpretacji śladu nr 1).

Niezależnie jednak od powyższego zasadnicze wątpliwości odnośnie argumentacji biegłych w zakresie prędkości przypisywanej pojazdowi oskarżonego wzbudza powypadkowe położenie samochodu P.. Stosownie do protokołu oględzin miejsca wypadku oraz szkicu zatrzymał się on w odległości około 34 metrów od (...) wyznaczonego jakiegoś 2 metry za przejściem dla pieszych, a więc około 36 metrów za przejściem. Posługując się wzorem podanym w opinii biegłego M. K. (por. k. 181) łatwo można wyliczyć, że przy podstawieniu prędkości przypisywanej pojazdowi oskarżonego (80 km/h – 22,2 m/s) i pozostawieniu pozostałych parametrów bez zmian długość drogi potrzebnej do zatrzymania samochodu P. poruszającego się z przyjętą przez biegłego prędkością to 62 metry, a więc 26 metrów dalej niż pojazd oskarżonego zatrzymał się w rzeczywistości. Inaczej mówiąc, gdyby zaakceptować wniosek biegłego M. K. o prędkości pojazdu oskarżonego nie mniejszej niż 80 km/h, to przecież samochód P. nie mógłby zatrzymać się w miejscu swojego powypadkowego położenia, gdyż nie miałby wystarczającej drogi ku temu. W związku z tym, powstają kluczowe dla sprawy wątpliwości, czy aby tylko na podstawie trzech niewyraźnych zdjęć z opinii biegłego Z. B. i opisu uszkodzeń dachu z protokołu oględzin pojazdu można w sposób uprawniony utrzymywać, że prędkość pojazdu oskarżonego wynosiła co najmniej 80-90 km/h?

Wymienione przed chwilą zastrzeżenia pogłębia także opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, gdyż nie wynika z niej, aby jakiegokolwiek z obrażeń pokrzywdzonego powstało na skutek kontaktu ciała pieszego z dachem samochodu. Z. K. na podstawie stwierdzonych uszkodzeń mechanicznych przedmiotowego pojazdu oraz obrazu sekcyjnego obrażeń pokrzywdzonego doszedł bowiem jedynie do wniosku, że pieszy został najechany tj. uderzony przednią częścią zderzakową pojazdu na wysokości występujących uszkodzeń mechanicznych maski samochodu i rozbitej szyby czołowej w momencie, gdy był zwrócony prawą boczną powierzchnią ciała w stosunku do zbliżającego się pojazdu (por. k. 62-63).

Wracając z kolei do śladu hamowania o długości 0,8 m na pasie przejścia dla pieszych stwierdzić trzeba, że został on udokumentowany w sposób niestaranny oraz był kwestionowany przez obronę począwszy już od postępowania przygotowawczego. Tymczasem Sąd pierwszej instancji nie zwrócił uwagi na to, że w przeciwieństwie do innych ujawnionych śladów nie wykonano żadnego zdjęcia śladu na pasie przejścia dla pieszych, ani nie nadano mu numeru oraz nie opisano jego szerokości, zaznaczając nieznacznie jego skośny kierunek i podając jego wymiar wzdłużny. Biegli przywiązywali natomiast do przedmiotowego śladu kluczowe znaczenie w zakresie określenia miejsca potrącenia, a M. K. przyjmował, iż policjanci rozpoznali ten ślad jako świeży i związany z wypadkiem (k. 201). W tej sytuacji wymaganiem było przeprowadzenie postępowania dowodowego w kierunku tego, czy przedmiotowy ślad z pewnością pochodził od samochodu P. i przesłuchanie w charakterze świadków funkcjonariuszy przeprowadzających oględziny miejsca zdarzenia. Było to tym bardziej konieczne, że protokół oględzin miejsca wypadku drogowego nie został podpisany przez osobę prowadzącą czynność (!) – por. k. 2-3, a przy okazji przeprowadzania dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłego Z. B. (k. 163) okazało się, że inny ślad – nr 14 (licznych plam substancji koloru brązowego na chodniku) został zaznaczony na szkicu w innym miejscu niż wskazuje na to materiał fotograficzny (k. 49).

Na szkicu nie uwidoczniło także miejsca występowania bramy wjazdowej do sklepu, w świetle której świadek I. W. miała zaobserwować hamujący samochód osobowy koloru niebieskiego. Okoliczność ta może mieć natomiast znaczenie dla określenia miejsca uderzenia w pieszego oraz określenia w którym momencie oskarżony rozpoczął manewr hamowania, gdyż w świetle zeznań wymienionego świadka z postępowania przygotowawczego hamowanie nastąpiło od połowy bramy (!) – por. k. 55 odw.

Z wyjaśnień Z. W. wynikało, że dojeżdżając do przejścia oskarżony mijął się z dwoma samochodami ciężarowymi. Okoliczność ta jednakże nie została w należyty sposób rozważona w opiniach biegłych. Z. B. w żaden sposób nie analizował jej w swojej opinii, zaś M. K. odniósł się do niej dopiero w czasie swojej wypowiedzi na rozprawie

stwierdzając jedynie, że w takiej sytuacji kierowca zobowiązany jest do zmniejszenia prędkości, gdyż ma ograniczone możliwości obserwowania. Oczywistym natomiast jest, że kwestia widoczności pieszego w sytuacji mijania się z innym pojazdem (z uwzględnieniem zjawiska tzw. „oślnienia”) i ewentualności jego zasłonięcia przez pojazd nadjeżdżający z naprzeciwka posiada istotne znaczenie dla oceny zachowania kierującego oraz wymaga dogłębnych rozważań.

W pisemnej opinii opracowanej przez biegłego M. K. przeanalizowana została sytuacja, w której stan zagrożenia powstał w momencie wkroczenia pieszego na jezdnię. Biegły bowiem doszedł do wniosku, że kierujący miał możliwość uniknięcia potrącenia pieszego poprzez manewr hamowania, gdyby decyzję o jego wykonaniu podjął w chwili wkroczenia pieszego na jezdnię. Przy czym pojazd P. znajdowałby się wówczas w odległości nie mniejszej niż 73 metry, z której poruszając się na światłach mijania nie miałby możliwości zauważenia pieszego wkraczającego na jezdnię (k. 181-182). W ostatniej jednak wypowiedzi podczas rozprawy w dniu 09 września 2013 r. M. K. stwierdził, że krytyczny moment nastąpił nie w momencie wejścia pieszego na jezdnię, ale w momencie kiedy przekraczał on oś jezdni (k. 201 odw.). W ten sposób biegły popadł w wewnętrzną sprzeczność, a jego opinia stała się niejasna, gdyż podano w niej kilka różnych wzajemnie wykluczających się ocen i wniosków oraz nie można wręcz ustalić ostatecznego poglądu biegłego.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, iż ocena przez Sąd I instancji opinii biegłych przeprowadzonych w sprawie nastąpiła z obrazą art. 201 kpk i zarzut apelacji w tym zakresie jest zasadny. W świetle bowiem przedstawionych rozważań i wykładni wymienionego przepisu opinie przeprowadzone w sprawie, na których oparto rozstrzygnięcie nie są jasne i zupełne oraz zawierają wewnętrzne sprzeczności, a także kłócą się między sobą w istotnych kwestiach. Lakoniczne natomiast oddalenie przez Sąd Rejonowy w Opocznie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu sprowadzające się do arbitralnego uznania go za „bezzasadny” (k. 201) oraz brak dostrzeżenia i rozważenia w pisemnych motywach wyroku rozbieżności, sprzeczności i różnic w zaakceptowanych opiniach sprawia, że doszło do obrazu art. 201 kpk. Ranga stwierdzonego uchybienia w realiach niniejszej sprawy jest ogromna, gdyż dowody z opinii biegłych posiadały zasadniczy wpływ na treść rozstrzygnięcia co sprawia, iż zaskarżony wyrok jest wadliwy i z tego powodu sprawa Z. W. wymaga ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Opocznie winien:

- przeprowadzić postępowanie dowodowe w kierunku występowania śladu na pasie przejścia dla pieszych oraz możliwości przypisywania go pojazdowi oskarżonego, a w szczególności przesłuchanie w tym zakresie funkcjonariuszy przeprowadzających oględziny, ustalenie czasu jaki upłynął od momentu zdarzenia do chwili wykonywania czynności śledczych, wyjaśnienie przyczyn braku podpisu osoby przeprowadzającej czynność pod protokołem oględzin miejsca wypadku, określenie powodów dla których nie wykonano fotografii wymienionego śladu i nie nadano mu numeru, zbadanie czy nie zachowała się jeszcze płyta CD z wykonanymi fotografiami i sprawdzenie, czy przypadkiem nie występuje na niej jednak jakieś zdjęcie śladu na pasie przejścia dla pieszych, ewentualnie, czy nie można wykonać jego zbliżenia ze zdjęcia nr 3 z k. 41;

- przeprowadzić postępowanie w celu uzupełnienia materiału dowodowego o lepszej jakości zdjęcia dachu samochodu P., które jak wynika z akt sprawy zostały wykonane przez biegłego Z. B. we własnym zakresie;

- zlecić wykonanie technikowi policyjnemu dodatkowego szkicu uwzględniającego usytuowanie miejsca występowania bramy wjazdowej do sklepu w świetle, której świadek I. W. miała zaobserwować hamujący samochód osobowy koloru niebieskiego oraz wyjaśnienie rozbieżności pomiędzy umiejscowieniem na szkicu śladu – nr 14 (licznych plam substancji koloru brunatnego na chodniku) i zdjęciem z k. 49, a także związku z wypadkiem śladu oznaczonego numerem 1, który został poddany w wątpliwość przez biegłego M. K. (k. 201);

- przeprowadzić dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego uwzględniającej rozważania zawarte w niniejszym uzasadnieniu oraz wyniki postępowania dowodowego w zakresie przed chwilą wymienionym, a także zawierającej dogłębną analizę wariantu podawanego przez oskarżonego;

- rozważyć, czy nie byłoby celowym przeprowadzenie dowodu z opinii interdyscyplinarnej (biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz biegłego z zakresu medycyny sądowej) w celu ustalenia, czy doszło do przerzucenia pieszego nad pojazdem czy też częściowego wrzucenia ciała pokrzywdzonego na dach;

- przeprowadzić ocenę wyjaśnień oskarżonego oraz dowodów o charakterze osobowym i nieosobowym zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 7 kpk, a w przypadku dowodu z opinii biegłego w kontekście unormowania art. 201 kpk, badając przy tym oraz uwzględniając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz rozstrzygając nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (art. 4 i 5 § 2 kpk);

- w przypadku dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, rozważyć skorzystanie z art. 442 § 2 kpk;

- sporządzić uzasadnienie w sposób odpowiadający wymogom wynikającym z art. 424 kpk, a zwłaszcza, by znalazły się w nim wszystkie motywy, jakimi kierował się sąd wydając wyrok, które w pełni powinny korelować z merytoryczną jego treścią oraz aby podano, co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił wiarygodność i znaczenie poszczególnych dowodów, dlaczego oparł się na jednych, a odrzucił inne.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk uchylił zaskarżony wyrok w stosunku do Z. W. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opocznie.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku z dnia 13 grudnia 2013 r.